

**Tomasz Maćkowski**

(Wydział Historyczny, Uniwersytet Gdański)

<https://orcid.org/0000-0002-4795-2346>

## Gdańskie odznaki żebracze (XVI–XVIII w.)

Słowa klucze: odznaki żebracze, Gdańsk

Keywords: beggar badges, Gdańsk

W Gdańsku w trzeciej dekadzie XVI w. – na skutek niewydolności średnio-wiecznych form pomocy ubogim opartych na instytucjach kościelnych, rosnącej liczby osób szukających pomocy materialnej w szybko bogacącym się portowym mieście i pod wpływem idei głoszonych przez Marcina Lutra – zmianie uległa polityka w tym zakresie<sup>1</sup>. Pod wpływem rozruchów społecznych (w dużej mierze generowanych przez napływających z zewnątrz przedstawicieli plebsu) władze miasta postanowiły przejąć kontrolę nad narastającym problemem włóczęgostwa i żebractwa, a także nad publiczną pomocą dla potrzebujących opieki i pomocy medycznej. Wyrazem tego stało się uchwalenie w 1525 r. pierwszej ordynacji żebraczej (*Armenordnung*)<sup>2</sup>. W jej wyniku stworzone zostały podwładny pod nadzorem przez radę miejską system opieki społecznej, oparty o funkcjonujące w mieście szpitale oraz o urzędowy nadzór nad zjawiskiem biedy, co miało prowadzić do ograniczenia problemu żebractwa na gdańskich ulicach. W czterech kwartałach miejskich ich rotmistrzowie zostali zobowiązani do odnotowywania tych osób, które mają trudności z samodzielnym utrzymaniem się z powodu zdrowia. Ci, którzy nie figurowali w zestawieniach (nie byli stałymi mieszkańcami Gdańska), mieli być z miasta wydalani. Chroniło to także mieszkańców przed przynoszonymi w obręb murów chorobami i umożliwiało selekcjonowanie osób zdolnych do pracy oraz zabronienie im utrzymywania się jedynie z jałmużny.

<sup>1</sup> Herman Freytag, „Zwei Danziger Armenordnungen des sechzehnten Jahrhunderts”, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* 39 (1899): 99–104.

<sup>2</sup> Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska (dalej cyt. PAN BG), Ms Ortm. Fol. 76, s. 3–4; Freytag, „Zwei Danziger Armenordnung”, 119–122.

Jednak praktyka wykazała, że ograniczenie się do rejestrowania osób ubogich i żebrzących nie wystarczyło. Skuteczna walka z przybyszami nagabującymi o pomoc przed kościołami i przy bramach miejskich wymagała szybkiego odróżnienia na ulicach miejscowych żebraków od obcych. W tym celu, podobnie jak w wielu innych miastach europejskich (w Norymberdze już w 1370 r.)<sup>3</sup>, wprowadzono w Gdańsku odznaki żebracze. Były to odlane z ołowiu plakiety, zazwyczaj przyszywane do ubioru lub noszone na szyi, wręczane w imieniu miasta, wizualnie wskazujące posiadane uprawnienia do żebrania nad Motławą. W dokumentach, a także na samych artefaktach były one określane jako „Tekēn” lub „Zeichen” (il. 1). Obu tych terminów tłumaczonych jako „znak” zamiennie używano do nazywania różnego rodzaju niewielkich artefaktów ołowianych lub cynowo-ołowianych, bardzo rozpowszechnionych w nowożytnym Gdańsku, głównie do rozliczania określonych powinności i posiadanych uprawnień<sup>4</sup>. W polskiej literaturze przedmiotu są one najczęściej nazywane „żetonami”, choć ze względu na wieloznaczność tego pojęcia lepszą formą wydają się „tokeny”<sup>5</sup>.

Niewątpliwie znaczna część odnajdywanych współcześnie tokenów była pierwotnie związana właśnie z pomocą dla ubogich. Świadczy o tym choćby najstarsza znana z Gdańska wzmianka o tego typu artefaktach, dotycząca działającego w drugiej połowie XV w. przy kościele Mariackim Bractwa św. Mikołaja. Wspierało ono finansowo kapłanów i służbę kościelną, a także ubogich, którzy każdorazowo w zamian za cynowy znak otrzymywali żywność lub zapomogę finansową<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Hermann Maué, „Bettlerzeichen und Almosenzeichen im 15. Und 16. Jahrhundert”, w *Anzeiger des Germanischen Nationalmuseums* (Berlin–Nürnberg: Verlag d. German. Nationalmuseums, 1999), 125–140; Bernhard Schneider, *Christliche Armenfürsorge: von den Anfängen bis zum Ende des Mittelalters* (Freiburg–Basel–Wien: Verlag Herder, 2017), 326–331; Robert Jütte, *Arme, Bettler, Beutelschneider: Eine Sozialgeschichte der Armut* (Weimar: Verlag Hermann Böhlaus Nachfolger, 2000), 210–215; Christoph Sachße, Florian Tennstedt, *Geschichte der Armenfürsorge in Deutschland*, Bd. 1: *Vom Spätmittelalter bis zum Ersten Weltkrieg* (Stuttgart: Kohlhammer, 1980), 30–33, Abb. 2.

<sup>4</sup> Jarosław Dutkowski, Adam Suchanek, *Corpus Nummorum Gedanensis* (Gdańsk 2000), 277–312; Tomasz Maćkowski, „Funkcjonowanie miejskich żetonów wałowych (Wallzeichen) oraz szarwarzkowych (Scharwerkzeichen) w nowożytnym Gdańsku”, *Przegląd Numizmatyczny* 3 (2008): 60–65; *idem*, „Żetony gdańskie z herbami Prus Królewskich oraz Korony Polskiej”, *Przegląd Numizmatyczny* 4 (2009): 49–51; Piotr Garlicki, „Żetony z wykopalisk przeprowadzonych w południowo-zachodniej części kwartału ulic: Długie Ogrody, Szafarnia, Angielska Grobla i św. Barbary w Gdańsku w latach 2008 i 2009”, *Archeologia Gdańska* 5 (2013): 271–293; Tomasz Maćkowski, „Znaki ołowiane (tokeny/żetony) z wykopalisk przy ul. Chmielnej 73–74 w Gdańsku”, *Dantium* 1 (2016): 219–234; *idem*, „Tokeny fundacji gdańskiego kupca Zachariasza Zappio dla rozliczenia pomocy ubogim”, *Forum Numizmatyczne. Studia i materiały* 2 (2018): 195–205.

<sup>5</sup> Por. Tomasz Maćkowski, „Numizmatyka na pograniczu różnych specjalności. Żetony czy tokeny? Uwagi o nazewnictwie nowożytnych numizmatów”, *Acta Archaeologica Lodziensia* 61 (2015): 111–117.

<sup>6</sup> Teodor Hirsch, *Die Geschichte der Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig in ihren Denkmälern und in ihren Beziehungen zum kirchlichen Leben Danzigs überhaupt*, Tl. 1 (Danzig: S. Anhuth, 1843), 193.



Il. 1–2. Tokeny gdańskie emitowane przez Urząd Wałowy (*Wallgebaude*) do rozliczania pracy szarwarkowej, z inskrypcjami zawierającymi stosowane dla nich nazwy: 1) „WAL / ZEIC / HENRIK \* 1556”, 2) „DANCZ / KER / WAL / TEKEN / 1571”, fot. T. Maćkowski

System ten był kontynuowany w XVI–XVII w. Paul Simson zauważa, że przynajmniej od 1530 r. władze miasta przy kościele Mariackim wręczały 60 żebrakom miedziane znaki (tokeny)<sup>7</sup>, które mogli oni następnie wymienić na środki do życia lub na jednego szylinga<sup>8</sup>. W 1530 r. przeznaczono na ten cel 45 grzywien<sup>9</sup>. Zwyczaj dorocznej jałmużny finansowanej przez władze miejskie w dzień Marii Magdaleny (22 czerwca) był podtrzymywany przynajmniej do końca XVI w. Wówczas 60 osobom wręczano „Zeichen”, w zamian za który mogły one tego dnia otrzymać słoninę, mięso wędzone, a przynajmniej bułki i masło. W 1597 r. na każdą z nich przeznaczono z tego tytułu po 30 groszy (półtora grzywny)<sup>10</sup>.

Nieprecyzyjność słów „Zeichen”/„Teken”, używanych względem artefaktów postrzeganych zarówno jako talony, jak również jako plakiety, może powodować pewne trudności interpretacyjne, zwłaszcza że funkcjonowało kilka kategorii odznak żebraczych:

<sup>7</sup> Prawdopodobnie jest to pomyłka autora, miedziane tokeny są znane z terenu Gdańska, ale bardzo rzadkie. Ołów był materiałem znacznie tańszym i dużo łatwiejszym w odlewaniu. W wielu miastach niemieckich, np. w Norymberdze, rzeczywiście znaki żebracze były wykonywane ze stopu miedzi.

<sup>8</sup> Paul Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. 2 (Danzig: A.W. Kafemann, 1917), 185.

<sup>9</sup> Jeżeli mała grzywna pruska liczyła 20 groszy (= 60 szelągów), to 45 grzywien wynosiło 900 groszy, czyli 2700 szelągów. Zatem suma podana przez P. Simsona dotyczy prawdopodobnie całości pomocy dla biednych, w tym zakupionej żywności.

<sup>10</sup> Max Foltz, „Der Danziger Stadthaushalt am Ende des 16. Jahrhunderts”, *Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins* 49 (1907): 160.

A) Typowa odznaka żebracza („Gassen-Zeichen”, „Bedelerteken”), którą wzmiankuje ordynacja żebracza z 1551 r. Ordynacja ta reformowała dotychczasowy system zarządzania, wprowadzając wyznaczonych przez radę miejską ośmiu wójtów żebraczych, sprawujących swoje obowiązki przy szpitalach przez trzy lata – na Starym Mieście (dwóch wójtów przy kościele Wszystkich Aniołów Bożych oraz przy Lazarecie), Prawym Mieście (czterech wójtów przy kościołach św. Elżbiety i św. Ducha oraz św. Jakuba) oraz na przedmieściach (dwóch wójtów przy kościołach św. Gertrudy i św. Barbary). Do obowiązków wójtów należało pilnowanie, aby na ulicach mogli żebrać jedynie posiadacze odznak, oraz nadzorowanie ich właściwego zachowania, ewentualnie karanie – co miało odbywać się w piątki przy kościele św. Ducha<sup>11</sup>. W dokumencie tym podkreślono, że „Teken” otrzymać może jedynie mieszkaniec miasta, który sam nie jest w stanie pracować. Prowadzono stosowny rejestr osób posiadających odznakę, aby uniemożliwić żebranie osobom nieuprawnionym. Spis odbywał się dorocznie dwa tygodnie po dniu św. Michała<sup>12</sup>.

Posiadacze tych odznak byli zobowiązani do wysłuchiwania w każdy poniedziałek w wyznaczonych kościołach Słowa Bożego (żebracy niemieckojęzyczni w kościele św. Gertrudy, a polskojęzyczni w kościołach św. Jakuba i św. Katarzyny). Ponadto w każdy piątek o godzinie ósmej przy kościele św. Ducha wszyscy mieli spotykać się z wójtami żebraczymi w celach kontrolnych i dyscyplinarnych oraz by wysłuchać wezwania do bogobojnego życia. W zamian każdy z nich otrzymywał po jednym denarze.

Więcej o sposobie uzyskiwania odznak wiadomo z ordynacji z 1610 r. regulującej obowiązki sześciu prowizorów zarządzających połączonymi Lazaretem, Szpitalem na Zapleczu, Domem Zakaźnie Chorych i Urzędem Dobroczynności<sup>13</sup>. Do głównych obowiązków dwóch prowizorów Urzędu Dobroczynności (*Spend-Amt*) – jednego na Starym, a drugiego na Głównym Mieście – należało między innymi rozdawanie co 14 dni jałmużny komornikom oraz dbanie o zbieranie jałmużny, ale także przydzielanie odznak żebraczych. Odbywało się to dorocznie przy Lazarecie (*Pockenhaus*) oraz szpitalu św. Ducha, pomiędzy Wielkanocą a Zielonymi Świątkami. Aby nie dopuścić do nadużyć, odznaki co roku wymieniano na nowe o zmienionej formie („gaßen-Zeichen, jedoch alle jahr anderer form”)<sup>14</sup>. Według przepisów żebrać z odznaką na ulicach wolno było jedynie między godzinami

<sup>11</sup> PAN BG, sygn. Ms Ortm. Fol. 76, s. 36; Freytag, „Zwei Danziger Armenordnungen”, 129; Adam Szarszewski, *Sprawy szpitali i sierocińców w aktach prawnych Rady Miasta Gdańska XVI–XVIII w.* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Grado, 2006), 65–66, 71.

<sup>12</sup> PAN BG, sygn. Ms Ortm. Fol. 76, s. 30–31; Freytag, „Zwei Danziger Armenordnungen”, 122–123; Szarszewski, *Sprawy szpitali i sierocińców*, 59, 69.

<sup>13</sup> Dokument przytacza: Adam Szarszewski, *Proces medykalizacji, aspekty socjalne, prawne i ekonomiczne (1755–1874)*, *Annales Academiae Medicae Gedanensis* (Gdańsk: Akademia Medyczna w Gdańsku, 2007), 364–372; wersja elektroniczna w zbiorach Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

<sup>14</sup> PAN BG, sygn. Ms Ortm. Fol. 76, s. 49; Szarszewski, *Sprawy szpitali i sierocińców*, 368; Stanisław Sokół, *Medycyna w Gdańsku w dobie odrodzenia* (Wrocław–Warszawa: Ossolineum, 1960), 238.

dziesiątą a trzynastą, a za przekroczenie tego czasu groził półroczny zakaz żebrania „mit den Zeichen”. Nadzór, by nikt nie dopuścił się sprzeniewierzenia odznaki, należał do obowiązków czterech porządkowych prawomiejskich oraz czterech staromiejskich (*Stöckerknechten*)<sup>15</sup>.

Za nieznaną podczas odbywającego się co pół roku przesłuchania modlitw Ojciec Nasz oraz Miłości Bożej można było stracić odznakę aż do czasu ich przyswojenia. Za sprzedaż odznaki groziła kara ośmiu dni więzienia.

Osoby, które otrzymywały odznakę, nie tylko były uprawnione do żebrania na ulicach, ale także do comiesięcznego rozdawnictwa mającego miejsce w Strzelnicy Miejskiej, prawa do leczenia w Lazarecie i opieki w pozostałych szpitalach oraz do podstawowej edukacji dla ich dzieci<sup>16</sup>. Najuboższe dzieci były zaopatrywane w odznaki, tak jak ich rodzice<sup>17</sup>. Dzięki temu mogły uczęszczać do szkoły, gdzie otrzymywały stosowny strój letni i zimowy, przybory do nauki, a w zamian były zobowiązane przede wszystkim do śpiewania podczas uroczystości żałobnych. Szkoła miała nauczyć ich przynajmniej czytania, pisania i znajomości katechizmu<sup>18</sup>.

Odznaki żebracze były odlewane z ołowiu w jednostronnych formach (il. 3 a i b). Dobrze pokazuje to artefakt z 1639 r. (il. 6), którego odlew nie ma jeszcze przebitych uszek, toteż prawdopodobnie nie był wykorzystany (a przynajmniej nie został przyszyty). Są to dość duże tokeny około pięcio- lub sześciocentymetrowe, zaopatrzone w uszko do zawieszenia, ewentualnie dodatkowe otwory do przyszycia. Artefakty te różnią się kształtem. W ich ikonografii są trzy stałe elementy: a) herb miasta – wyrażający urzędowy charakter znaku; b) wyobrażenie żebraka trzymającego misę/tacę, na XVII-wiecznych odznakach towarzyszy mu niewiasta z dzbanem; c) data – ważna ze względu na roczną legalność znaku. Szczególnie interesująca jest odznaka z 1546 r. – tak ze względu na ikonografię, jak również na samą datę, która wskazuje, że odznaki były przydzielane w Gdańsku już przed ordynacją z 1551 r. Żebrek w kapeluszu ma wyciągnięty język, co prawdopodobnie ma wyrażać, że jest głodny. Towarzyszy mu widoczny po prawej stronie pies. Na późniejszych odznakach żebrak klęczy na specjalnych nakolannikach. Dość zagadkowy jest umieszczony na postaci żebraka krzyż kawalerski. Niewykluczone, że jest to uszczerbiony z herbu krzyż gdański, który tu jako kontrasygnata prolongował prawomocność odznaki.

W badaniach archeologicznych dość często spotyka się tokeny pochodzące z XVI–XVII w. z herbem Gdańska w postaci dwóch krzyży bez korony. W symbolice prawnej taki kształt herbu miasta przystawiano do towarów drugiej klasy jakościowej. Prawdopodobnie znaki z niepełnym herbem – dwa krzyże lub tylko jeden, jak na odznace – należy wiązać właśnie z urzędową pomocą dla ubogich.

<sup>15</sup> PAN BG, sygn. Ms Ortm. Fol. 76, s. 49; Szarszewski, *Sprawy szpitali i sierocińców*, 368.

<sup>16</sup> Hirsch, *Die Geschichte der Ober-Pfarrkirche von St. Marien*, 335.

<sup>17</sup> PAN BG, sygn. Ms Ortm. Fol. 76, s. 32–33; Freytag, „Zwei Danziger Armenordnungen”, 125–128; Szarszewski, *Sprawy szpitali i sierocińców*, 63–64.

<sup>18</sup> Paul Simson, *Geschichte der Schule zu Sankt Petri und Pauli in Danzig: 1817–1905*, Teil. 1 (Danzig: A. Schroth, 1904), 6–7.



XVII-wieczne odznaki posiadają ponadto po dwie litery, prawdopodobnie są to monogramy wydających je urzędników. Na XVIII-wiecznych odznakach Lazaretu jest to już pełne imię i nazwisko.

Katalogowy opis odznaki tego typu z 1643 r., z żebrakiem siedzącym na ziemi i herbem miasta, o wymiarach 67 mm × 59 mm, odnotowany został w zbiorze Hugona Ruffa, a za nim powtórzony przez Emila Bahrfeldta<sup>19</sup>.



Il. 3 a. Awers odznaki żebraczej z 1546 r.,  
fot. T. Maćkowski<sup>20</sup>



Il. 3 b. Rewers odznaki żebraczej  
z 1546 r., fot. T. Maćkowski



Il. 4. Odznaka żebracza z 161 [1] r.  
z flankującymi herb literami „I” W,  
fot. T. Maćkowski



Il. 5. Odznaka żebracza z 1619 r.  
z flankującymi herb literami „HS”,  
fot. T. Maćkowski

<sup>19</sup> *Sammlung Hugo Ruff – Cottbus. Münzen, Medaillen, Jetons etc. nach Städten geordnet* (Adolph E. Cahn: Frankfurt a. M., 1903), 17, nr 473; Emil Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung in der Marienburg*, Bd. V: *Münzen und Medaillen der Stadt Danzig* (Verlag des Vereins für die Herstellung und Ausschmückung der Marienburg–Danzig, 1910), 176, nr 8787 b.

<sup>20</sup> Artefakty znajdują się w kolekcjach prywatnych; niezmiernie dziękuję właścicielom za ich udostępnienie do badań. Autor posiada prawa do publikacji zdjęć oraz dysponuje dokumentacją naukową.

B) Odznaki komorników – według ordynacji z 1551 r. tej grupie ubogich mieszkańców Gdańska powinny być wręczane szczególne odznaki ołowiane („sonderlicken effe ein bytheken geben, ock mit namen und under wat Rotmeister und gaßen se syn und wohnen anschriren”)<sup>21</sup>, zawierające inskrypcję z imieniem właściciela, oznaczeniem dzielnicowego rotmistrza, który go nadzoruje, oraz nazwą ulicy, przy której mieszka.

Niestety, na chwilę obecną nie są znane źródła materialne pasujące do tego opisu. Nie wykluczone natomiast, że kontynuacją tego typu znaków są artefakty przedstawione na zdjęciach nr 5–10. Są to dość duże tokeny, niewiele ustępujące wielkością poprzednim odznakom, a przy tym wyraźnie grubsze (cięższe). Artefakt nr 7 posiada datę, a nr 9 – obok daty – także herb miasta, co wskazuje na ich urzędowy charakter. Zawierają one odcisnięte matrycami majuskułowej czcionki imiona i nazwiska osób. Czy są to jednak nazwiska komorników? Nie wykluczone, choć równie, a może nawet bardziej prawdopodobne, że chodzi tu o pensjonariuszy szpitali. Token nr 8 z imieniem męskim „IOHEN SCHE [...]” prawdopodobnie podaje także nazwę zawodu „BARBE[R]” (a może chodzi tu o szpital św. Barbary?). Jeśli był to cyrulik, to token mógł odnosić się do pensjonariusza lub stanowić dowód wykonanej na rzecz szpitala usługi, za którą należy się zapłata. Jednak przy obecnym stanie wiedzy i rzadkości tego typu artefaktów są to jedynie hipotezy.



Il. 6. Prawdopodobnie niewykorzystany odlew odznaki żebraczej z 1638 r. z literami „H N”, fot. T. Maćkowski



Il. 7 a–b. Token z 1655 r. z nazwiskiem „ANNA KERSCHBERG [...]”, fot. T. Maćkowski

<sup>21</sup> PAN BG, sygn. Ms Ortm. Fol. 76, s. 32; Freytag, „Zwei Danziger Armenordnungen”, 124; Szarszewski, *Sprawy szpitali i sierocińców*, 61, 70.



Il. 8. Niedatowany token z nazwiskiem „IOHEN SCHE[...] BARBER[R]”, fot. T. Maćkowski



Il. 9. Token z 1717 r. z nazwiskiem „ANNA S[...]SCHE” oraz herbem Gdańska, fot. T. Maćkowski



Il. 10. Fragmentarycznie zachowany token z literami „ST[T]FSA[I]”, fot. T. Maćkowski



- C) Odznaki tymczasowe dla osób ubogich i potrzebujących pomocy, przybyłych do Gdańska z zewnątrz, które tu zachorowały, a nie można było ich przyjąć do szpitala. Według ordynacji z 1551 r. takim przybyszom powinna być wręczana odznaka uprawniająca do żebrania, ale wykonana wedle odmiennej formy niż zwyczajne *bedelerteken* – „diße tecken sollen anderer gestalt gemacket syn die andere Bedeler-tecken”<sup>22</sup>. Po wyzdrowieniu obcy winni byli wrócić do ojczyzny.
- D) Odznaki pensjonariuszy Lazaretu (*Pockenhaus*). Lazaret stał się nad Motławą głównym ośrodkiem opieki medycznej nad najuboższymi mieszkańcami i w przeciwieństwie do pozostałych gdańskich szpitali dążono tu do wyeliminowania spośród pensjonariuszy osób innych niż ubodzy chorzy<sup>23</sup>. Z ordynacji z 1610 r. wiadomo, że zarówno w szpitalu św. Ducha, jak i w Lazarecie przydzielano dorocznie odznaki żebracze. Nie wiadomo, czy w XVIII w. odznaki w takiej formie jeszcze funkcjonowały, ale przynajmniej od początku XVIII w. w użyciu były inne znaki – przyznawane pensjonariuszom Lazaretu. Światło na ich funkcjonowanie rzucają badania Adama Szarszewskiego. Wzmiankuje na ich temat datowana na 1701 r. ordynacja zarządcy i szafarki Lazaretu w Gdańsku, mówiąca, że do Lazaretu nie można przyjąć żadnego pacjenta, nim ten nie otrzyma od jednego z dwóch prowizorów urzędu zdrowia ołowianego znaku („Er soll niemanden von Patienten, [...] einnehmen, Es sey dann daß er vom Heil. Juncker, deßwegen ein bleier Zeichen erhalte”)<sup>24</sup>. Ze słów tych wynika, że o ile za wydawanie odznak żebraczych wcześniej odpowiedzialny był Urząd Dobroczynności, to przynajmniej od 1701 r. ołowiane znaki potrzebującym opieki medycznej wydawał Urząd Zdrowia („Heil. Amt”). Więcej na temat tego typu tokenów podaje instrukcja dla czeladnika cyrulika i prowizora apteki Lazaretu w Gdańsku, sporządzona prawdopodobnie w połowie XVIII w. Głosi ona między innymi, że osoby przyjęte do Lazaretu na leczenie winny otrzymać od zarządzającego Urzędem Zdrowia prowizora „ein bleyern Zeichen” wraz z pisemnym poleceniem, które zawiera jednakowy ze znakiem ołowianym numer i winno być przekazane zarządcy Lazaretu<sup>25</sup>.

Materialne źródła łączone z funkcjonowaniem Lazaretu można podzielić na trzy grupy:

- a) Prawdopodobnie najstarsze tokeny ołowiane, pochodzące z pierwszej połowy XVIII w., poza symboliką ikonograficzną oraz datą nie posiadały dodatkowej inskrypcji. Taki okrągły token o średnicy 38 mm opisuje Emil

<sup>22</sup> PAN BG, sygn. Ms Ortm. Fol. 76, s. 32; Freytag, „Zwei Danziger Armenordnungen”, 124–125; Szarszewski, *Sprawy szpitali i sierocińców*, 62, 70.

<sup>23</sup> Szarszewski, *Proces medykalizacji*, 41–43.

<sup>24</sup> *Ibidem*, 375, pkt. 13.

<sup>25</sup> PAN BG, sygn. Fol. 982, s. 216, pkt 3; dokument przytacza Szarszewski, *Proces medykalizacji*, 390.

Bahrfeldt<sup>26</sup>. Na awersie miał on przedstawiać wyobrażenie widelca bez trzonka, na rewersie widniała data – „1737”.

- b) Duże, ponad czterocentymetrowe tokeny zawierające imię i nazwisko pensjonariusza wraz z dokładną datą przyjęcia do szpitala. B. Bahrfeldt przedstawił dwa takie artefakty:

1. Token Johanna Gottlieba Gärbera

Aw.: Po lewej stronie żebrak leżący na ziemi, po prawej widelec.

Rw.: Na wyobrażonym pergaminie inskrypcja w siedmiu wersach: „No 732 / A° 1740 d. d. 7. April / Christian Bohse / auf Lebens-Lang / So Er From und gehorsam / seym wird / Joh: Gottl: Gärber” (40 mm × 48 mm)<sup>27</sup>.

2. Token Matthiasa Rogalli

Aw.: Po lewej stronie żebrak leżący na ziemi, po prawej widelec.

Rw.: Na wyobrażonym pergaminie inskrypcja w siedmiu wersach: „No 1588 / A°: 1765 d. 3. Jun: / Peter Brockmann LL / so er from und gehor / sam / seyn wird / Matthias Rogalla” (38 mm × 46 mm)<sup>28</sup>.

W obu tych przypadkach jest niezmiernie ważne, że są to pensjonariusze dożywotni. A. Szarszewski podaje, że podział na pensjonariuszy zamieszkujących Lazaret dożywotnio („auf Lebenslang”) oraz pacjentów przyjętych tylko na leczenie („nur auf Beßerung”) – jest uwzględniony w najstarszym zachowanym spisie z 1776 r.<sup>29</sup> Umieszczone na tokenach nazwiska „Christian Bohse” oraz „Peter Brockmann” prawdopodobnie dotyczą prowizorów, którzy przyjęli wzmiankowanych pensjonariuszy.

- c) Tokeny jednostronne, posiadające odcisnięte wyobrażenie żebraka siedzącego na ziemi z misą w ręku, a po lewej stronie wznoszącego się ku górze kwiatu. Pod tą scenką znajduje się wybity numer pacjenta. Prawdopodobnie, w przeciwieństwie do poprzednich, te odnosiły się do tymczasowych pensjonariuszy Lazaretu.
1. Siedzący na ziemi żebrak trzymający misę w wyciągniętej prawej ręce, przed nim kwiat, na dole nr: „1011” (26 mm × 35 mm)<sup>30</sup>.
  2. Siedzący na ziemi żebrak trzymający misę w wyciągniętej prawej ręce, przed nim kwiat, na dole nr: „1133” (27 mm × 35 mm)<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> Emil Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung in der Marienburg*, Bd. V, 177, nr 8792; *Sammlung Hugo Ruff-Cottbus*, 17, nr 491; Dutkowski, Suchanek, *Corpus Nummorum Gedanensis*, s. 295, nr 717.

<sup>27</sup> Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung*, 177, nr 8793; *Sammlung Hugo Ruff-Cottbus*, 18, nr 502.

<sup>28</sup> Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung*, 177, nr 8794; *Sammlung Hugo Ruff-Cottbus*, 18, nr 503.

<sup>29</sup> Szarszewski, *Proces medykalizacji*, 60.

<sup>30</sup> Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung*, 177, nr 8795; *Sammlung Hugo Ruff-Cottbus*, 18, nr 504.

<sup>31</sup> Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung*, 177, nr 8796.

3. Siedzący na ziemi żebrak trzymający misę w wyciągniętej prawej ręce, przed nim kwiat; na dole nr: „1027” (31 mm × 26 mm)<sup>32</sup>.
4. Siedzący na ziemi żebrak trzymający misę w wyciągniętej prawej ręce, przed nim kwiat; na dole nr: „1137” (31 mm × 27 mm)<sup>33</sup>.
5. Siedzący na ziemi żebrak trzymający misę w wyciągniętej prawej ręce; na dole nr: „1182” (33 mm × 27 mm, waga 7,75 g)<sup>34</sup>.



Il. 11 a–b. Tokeny Lazaretu gdańskiego ze zbiorów PAN BG, sygn. 721, 722, 723, fot. T. Maćkowski

<sup>32</sup> *Katalog zbioru numizmatycznego Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk*, oprac. Helena Dzienis (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, Ossolineum, 1984), 150, nr 1832; Dutkowski, Suchanek, *Corpus Nummorum Gedanensis*, 294, nr 715, sygn. 723.

<sup>33</sup> *Katalog zbioru numizmatycznego Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk*, 150, nr 1833, sygn. 721.

<sup>34</sup> *Ibidem*, 150, nr 1834, sygn. 722.

A. Szarszewski zwraca uwagę na upowszechnienie się w XVIII w. dokumentacji pisemnej dotyczącej osób przyjmowanych na leczenie i ewidencjonowanych poprzez numery. Stosowna adnotacja miała zawierać ponadto nazwisko chorego. Opiekunki chorych winny były pod groźbą kary mieć baczenie, aby taka informacja znajdowała się przy łóżku pensjonariusza<sup>35</sup>. Dokumentacja ta służyła zarówno do rejestracji chorych, jak i do rozliczenia kosztów (liczba wydanych znaków powinna się zgadzać z rachunkami)<sup>36</sup>.

Stopniowe upowszechnienie się dokumentacji pisemnej wypierało z użycia system tokenów, który powstał z myślą o środowisku słabo zalfabetyzowanym i w XIX w. stał się już anachronizmem.

Opisana powyżej kategoria artefaktów stanowi niezwykle interesujące źródło do poznania środków wykorzystywanych przy zarządzaniu dużym miastem w XVI–XVIII w. Świadczą one także o czerpaniu wzorców i przepływie rozwiązań tego typu z innych ośrodków Europy Zachodniej. Warto przy tym zwrócić uwagę – przynajmniej w porównaniu do najlepiej zbadanych pod tym kątem, analogicznych artefaktów norymberskich – na oryginalność gdańskich rozwiązań, zarówno pod względem zdecydowanej dominacji ołowiu jako materiału wykonania, jak i ciekawą ikonograficzną wizualizację funkcji.

W badaniach archeologicznych na terenie Gdańska pozyskiwane są duże ilości, prawdopodobnie przodujące w Europie, ołowianych tokenów służących do rozliczania różnych powinności i uprawnień. Odnajdywane pośród nich odznaki żebracze należą jednak do stosunkowo rzadkich znalezisk, bardzo słabo obecnych w zbiorach instytucji publicznych. Artykuł ten unaocznia, jak ważna może być współpraca z kolekcjonerami i możliwość publikacji źródeł materialnych, które nie są udostępniane do analizy historycznej i na co dzień cieszyć mogą jedynie oczy prywatnych właścicieli.

Tomasz Maćkowski

### **Beggar badges of Gdańsk**

In Gdańsk of the 16<sup>th</sup> century, due to the failure of medieval forms of aiding the poor based on Church institutions, the growing number of people seeking support in a port town which was quickly getting rich and under the influence of ideas spread by Martin Luther, the policy concerning beggars and people seeking aid changed. It was demonstrated by passing the first beggar ordinance in 1525, which introduced the supervision of the city council over the system of social welfare based on the existing hospitals in town. Special badges with the crest of Gdańsk had been known since the middle of the 16<sup>th</sup> century, which entitled their

<sup>35</sup> Szarszewski, *Proces medykalizacji*, 58–59.

<sup>36</sup> *Ibidem*, 374, pkt. 11.



wearers to beg in the vicinity of the city as well as to receive aid from public funds. Those artefacts were cast from lead and apart from the crest also had a depiction of a beggar and a date specifying the annual validity of the symbol. They would most often be sewn to clothes or worn around the neck. There are four beggar categories known to us: 1) for the inhabitants of Gdańsk unfit for work and their children thus entitled to basic education; 2) badges for the poorest group of citizens having trouble making a living, which included their personal data and address; 3) badges for city visitors who needed aid and had not been admitted to hospitals, which entitled them to beg temporarily; 4) badges for the patients of the City Hospital (the Lazaret), which since the 17<sup>th</sup> century had become the main centre of medical care for the poorest. Artefacts registering those entitled to permanent or temporary hospital care are known dating even from the middle of the 18<sup>th</sup> century. With the popularisation of written documentation in the hospital, at the end of the 18<sup>th</sup> century artefacts of that kind became obsolete.